

Sygn. akt VI ACa 1996/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska-Filcek (spr.)

Sędziowie: SA Marcin Strobel

SO (del.) Tomasz Pałdyna

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. D. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 listopada 2015 r.

sygn. akt XXV C 1230/15

1. oddala apelację;

2. zasądza od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz A. D. (1) kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 1996/15

UZASADNIENIE

Powód - A. D. (1) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 92.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za zerwanie więzi rodzinnych z córką A. D. (2). Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu.

W uzasadnieniu powyższego żądania powód wskazał, że jego córka - A. D. (2) zginęła w dniu 17 października 2002 r. w wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był R. P. kierujący samochodem marki M. (...). Posiadacz tego pojazdu posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

Powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w następstwie śmierci córki na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., z uwagi na bezprawne naruszenie jego dóbr osobistych w postaci więzi rodzinnych pozostających pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c.

Powód zaznaczył, iż śmierć córki stała się dla niego tragedią, przygnębiła go i spowodowała załamanie psychiczne. Po jej śmierci poczuł ogromną pustkę i osamotnienie, a cierpienia psychiczne przełożyły się na osłabienie jego aktywności życiowej. A. D. (2) w dacie wypadku miała 22 lata. Pozostawiła rodziców oraz brata. Cała rodzina żyła bardzo zgodnie. Powód był z nią bardzo mocno związany emocjonalnie i nadal bardzo mu jej brakuje. Do dziś nie może pogodzić się z jej śmiercią. Brak jej obecności nasila się szczególnie w okresach świątecznych, co powoduje u powoda reakcje depresyjne.

Powód zgłosił pozwanemu ubezpieczycielowi roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, a pozwany uwzględnił żądanie powoda, ale jedynie w kwocie 8.000 zł.

Pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na rzecz pozwanego od powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany zakwestionował dopuszczalność dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć bliskiej osoby w oparciu o konstrukcję naruszenia dóbr osobistych w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c., czyli przed dniem 3 sierpnia 2008r. Dodatkowo wskazał, iż więzi rodzinne nie stanowią dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., a nadto naruszenie dobra osobistego innego, niż zdrowie i życie, nie może stanowić podstawy przyjęcia odpowiedzialności z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, albowiem ubezpieczyciel ponosi jedynie odpowiedzialność gwarancyjną w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia, których zakres został określony w art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego roszczenia oraz podniósł, że powódka może domagać się odsetek ustawowych najwcześniej od dnia wydania wyroku.

Wyrokiem z dnia 2 listopada 2015r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 82.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 26 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz obciążył pozwanego częściowo kosztami procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

A. D. (2) - córka A. D. (1) zginęła w wypadku samochodowym w dniu 17 października 2002r. Wyłącznym sprawcą wypadku był R. P. kierujący pojazdem marki M. (...), posiadający ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone ruchem pojazdu na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z Towarzystwem (...) S.A. w W..

Śmierć córki stała się dla A. D. (1) tragedią, przygnębiła go i spowodowała załamanie psychiczne, które przełożyło się na osłabienie jego aktywności życiowej. W chwili wypadku A. D. (2) miała 22 lata, a jej ojciec 47 lat. Poza córką A. powód ma jeszcze syna i wnuczkę (córkę syna). Z córką był bardzo związany emocjonalnie. Nadal bardzo mu jej brakuje. Nie może pogodzić się z jej śmiercią. Córka była dla niego wyjątkową osobą, a jej tragiczna śmierć stanowiła wielką stratę. Powód stracił nie tylko członka rodziny, ale również osobę wnoszącą do jego życia wiele dobrego. Jej śmierć zburzyła jego stabilną i bardzo dobrą pod względem emocjonalnym sytuacją życiową.

Pozwany w dniu 25 czerwca 2014r. wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 8.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo o zapłatę kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powoda w postaci prawa do utrzymywania więzi rodzinnych z osobą najbliższą zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c. i stwierdził, że bez znaczenia jest okoliczność, iż w dniu 3 sierpnia 2008r. został zmieniony art. 446 k.c. przez dodanie § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego, którego śmierć nastąpiła wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Bowiem już po wejściu w życie z dniem 23 sierpnia 1996r. art. 448 k.c. stanowił on podstawę ochrony odrębnego dobra osobistego, jakim jest bliska relacja pomiędzy zmarłym, a osobą mu najbliższą (tak SN w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09, nie publ.). Natomiast dodanie § 4 do art. 446 k.c. nie zmieniło oceny zakresu zastosowania art. 448 k.c. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 października 2010r., III CZP 76/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42), najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Natomiast art. 446 § 4 k.c. ma zastosowanie wyłącznie do sytuacji, w której czyn niedozwolony popełniony został po dniu 3 sierpnia 2008r. Przepis ten nie uchylił art. 448 k.c., jego dodanie było natomiast wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny. Stanowisko to zostało potwierdzone w wyrokach Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44) oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10 (nie publ.), a Sąd Okręgowy rozpoznający niniejszy spór w całości podzielił powyższy pogląd.

Według Sądu Okręgowego śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Stwierdził też, że nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Przy czym ten sam czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej przez naruszenie jej własnego dobra osobistego.

Sąd Okręgowy stwierdził ponadto, że pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy wypadku z dnia 17 października 2002r. ponosi pełną odpowiedzialność za wszelkie szkody powstałe w jego wyniku, zgodnie z art. 822 k.c. Przy czym stosownie do art. 805 k.c. świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego. Wysokość ta powinna zostać ustalona zgodnie z regułami określonymi w art. 363 i 361 k.c., przy uwzględnieniu dodatkowych przesłanek zawartych w art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. W sytuacji więc, gdy pozwany ponosi co do zasady odpowiedzialność względem powoda, zobowiązany jest stosownie do art. 361 k.c. do pełnego naprawienia poniesionej przez niego szkody.

Zdaniem Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej zostały zrealizowane wszystkie przesłanki uzasadniające zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty pieniężnej z tytułu zadośćuczynienia, choć w mniejszym zakresie ilościowym, niż wynika to z żądania powoda, a mianowicie w kwocie 82.000 zł.

Orzekając w tej kwestii Sąd Okręgowy wziął pod uwagę rodzaj i stopień nasilenia cierpienia powoda i konsekwencje w jego życiu osobistym. Miał również na uwadze, iż zadośćuczynienie powinno spełnić funkcję kompensacyjną - stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej, aby wynagrodzić doznane cierpienia psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Przyjęcie powyższej zasady jest niezbędne do tego, aby przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Dlatego wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, a z uwagi na sposób naruszenia dobra osobistego (śmierć osoby bliskiej) - być odpowiednio duża.

Sąd Okręgowy uwzględnił także okoliczność, iż powód ma jeszcze żonę i syna, co z jednej strony wpływa na wysokość zadośćuczynienia, albowiem powód na skutek śmierci córki nie został osobą zupełnie samotną, ale z drugiej strony nie oznacza, iż utrata jednej z osób bliskich nie powoduje ujemnych przeżyć psychicznych. Przyjęcie wyłącznie

ilościowego podejścia w odniesieniu do bliskich relacji osobowych pozbawione jest bowiem jakichkolwiek podstaw. Dla ocenianego roszczenia zasadnicze znaczenie ma autentyczne poczucie krzywdy wynikające z definitywnej utraty relacji osobistych z daną osobą najbliższą, a nie możliwość przeniesienia uczuć na inne osoby bliskie.

Analizując przepis art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Sąd Okręgowy stwierdził, że naruszenie dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej, dotyczy członków najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Dobrem osobistym, którego naruszenie wymaga rekompensaty, jest zatem w istocie prawo do życia w rodzinie. Ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia powinno zostać dokonane z uwzględnieniem tego, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Zadośćuczynienie rekompensuje więc w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny. Mając zatem na uwadze bardzo młody wiek zmarłej córki oraz średni wiek powoda należało uznać, iż gdyby nie przedmiotowy delikt powód miałaby perspektywę na utrzymywanie dalszych relacji rodzinnych z córką, liczoną średnio na około 35 lat. Przy czym zaprezentowane wyliczenie stanowi jedynie prawdopodobną projekcję przy uwzględnieniu wskaźnika długości średniego życia człowieka, który ma w Europie stałą tendencję wzrostową.

W orzecznictwie sądowym i doktrynie zostały wypracowane kryteria ustalania zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.): sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie wywodzonego z art. 446 § 4 k.c., powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmózoną, w porównaniu z innymi dobrami, ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony, z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Ponadto wymaga zaznaczenia, iż utrata osoby bliskiej ma zawsze charakter nieodwracalny.

Powód, jako ojciec należy do najbliższych członków rodziny zmarłej A. D. (2), a jej śmierć spowodowała u niego znaczne ujemne przeżycia psychiczne. Zatem, uwzględniając wszelkie okoliczności sprawy, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie zasądzenia na jego rzecz zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 448 k.c. Tylko takie rozstrzygnięcie pozwoli na zrekompensowanie powodowi uszczerbku o charakterze niemajątkowym. Rozmiary ujemnych następstw natury niemajątkowej na skutek śmierci córki są bowiem u niego bardzo znaczne. Zatem co do zasady powód, jako ojciec zmarłej, jest uprawniony do otrzymania łącznie kwoty 90.000 zł zadośćuczynienia. A ponieważ otrzymał już uprzednio od ubezpieczyciela z tego tytułu 8.000 zł, należy mu się kwota 82.000 zł. Natomiast w pozostałym powództwo podlegało oddaleniu. Kwota żądana przez powoda była bowiem zbyt wygórowana. Zasądzona suma w uzasadniony sposób kompensuje powodowi szkodę niemajątkową i jednocześnie zadośćuczynienie to jest utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stale rosnącej stopie życiowej społeczeństwa.

Powyższe stanowisko stanowi następstwo uznania przez Sąd Okręgowy, że z zasady więzi emocjonalne pomiędzy rodzicami, a dzieckiem, mają bardzo silny charakter. Wynika to z natury łączących ich relacji rodzinnych. Rodzice sprawują pieczę nad dzieckiem od chwili jego urodzenia, a więzi emocjonalne stają się co raz silniejsze, wraz z jego rozwojem. W sprawie niniejszej zaś przeprowadzone postępowanie dowodowe potwierdziło powyższy stan rzeczy. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że wskazana powyżej kwota w optymalny sposób czyni zadość krzywdzie powoda.

Sąd Okręgowy stwierdził też, że niezależnie od przedstawionego aspektu ilościowego żądania powoda, wykazał on w pełni jego zasadność, natomiast pozwany nie przedstawił żadnego dowodu przemawiającego za przyjęciem odmiennego stanu rzeczy.

Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie odsetek ustawowych od kwoty żądanej z tytułu zadośćuczynienia jest art. 481 § 1 k.c. Przy czym Sąd Okręgowy miał na uwadze, że powód domagał się zadośćuczynienia już w piśmie skierowanym do ubezpieczyciela w postępowaniu likwidacyjnym. Pismo to zostało doręczone ubezpieczycielowi w dniu 12 maja 2014r. Roszczenie o zapłatę było zatem wymagalne jeszcze znacznie przed wniesieniem pozwu. Sąd Okręgowy kierował się przy tym treścią art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. i art. 817 k.c. uznając, że bezskuteczny upływ 30 dni od momentu zgłoszenia roszczenia pozwanemu przez powoda otwiera prawo żądania odsetek od tej jego części, która ostatecznie okazała się usprawiedliwiona. Sąd orzekający w sprawie niniejszej podzielił przy tym aktualne poglądy orzecznictwa, zgodnie z którymi w długotrwałych okresach stabilnego pieniądza i takich regulacji odnośnie odsetek, z którymi mamy obecnie do czynienia, nie ma uzasadnionych podstaw, aby odsetki za opóźnienie spełnienia przyznawanych wyrokiem świadczeń odszkodowawczych zasądzać od innych dat, niż to wynika z ogólnych reguł ich wymagalności - czyli art. 455 k.c. w związku z art. 817 k.c., albowiem prowadziłoby to do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika kosztem wierzyciela. Przy czym orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego.

Dodatkowo, Sąd Okręgowy stwierdził, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. A przyjęcie odmiennego poglądu prowadziłoby w istocie do nieuzasadnionego uprzywilejowania dłużnika, skłaniając go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Zatem powód był uprawniony do domagania się odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia przynajmniej od lipca 2014r., a domagał się ich jedynie od dnia doręczenia odpisu pozwu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c. oraz na podstawie § 2, § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, a także na podstawie art. 113 ust. 1 i 4 u.k.s.c.

W apelacji od powyższego wyroku pozwany - Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając go w części, tj. w pkt I. co do wysokości zasądzonej od pozwanego na rzecz powoda kwoty roszczenia głównego ponad 42 000 zł, a w konsekwencji także co do rozliczenia przez sąd kosztów procesu, zarzucił mu:

- 1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota 90 000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powoda doznaną wskutek śmierci córki;
- 2) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające znaczenie dla wyniku postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe uzasadnienie uniemożliwiające kontrolę instancyjną orzeczenia Sądu I instancji co do poczynionych przez Sąd ustaleń w zakresie aktualnych relacji panujących w społeczeństwie oraz kwot aktualnie zasądzanych w tego typu sprawach.

Mając powyższe na uwadze, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa ponad kwotę 42 000 zł.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że istotą roszczenia zasądzonego na rzecz powoda na podstawie art. 448 k.c. jest, zgodnie z jego brzmieniem, kompensacja szkody niemajątkowej, tj. krzywdy doznanej wskutek śmierci osoby najbliższej. Zatem, w ocenie pozwanego, zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie ponad 42 000 zł (przy uwzględnieniu wypłaty na etapie likwidacji sumy 8 000 zł), jest w okolicznościach niniejszej sprawy bezzasadne i nie odpowiada normatywnemu rozumieniu kwoty odpowiedniej tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sąd I instancji dokonał bowiem błędnej oceny i wyboru przesłanek, którymi winien się kierować przy ustalaniu tej kwoty.

Zdaniem pozwanego kompensacyjny cel zadośćuczynienia ma polegać, zgodnie z językowym znaczeniem, na - z natury rzeczy niedoskonałym - wynagrodzeniu krzywdy przez zaspokojenie w większym zakresie potrzeb poszkodowanego. W tym celu poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą zatrzeć lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną. Nie ma natomiast podstaw do żądania zasądzenia sumy pieniężnej w takiej wysokości, aby nie tylko stanowiła ona tak rozumiane zadośćuczynienie, ale ponadto jeszcze - ze względu na swą wysokość - realizowała funkcję represji majątkowej (uchwała SN z dnia 08.12.1973 r., sygn. III CZP 37/73, OSNC 1974/9/145). Pozwany wskazał też, iż mimo że każdy przypadek dotyczący osobistej sfery odczuć powinien być indywidualizowany, a rozmiar zadośćuczynienia dostosowany do okoliczności konkretnej sprawy, wymiar kompensaty krzywdy w pewnej mierze musi podlegać standaryzacji oraz idei zachowania jednolitości orzecznictwa, z utrzymaniem pewnej granicy uznaniowości, w podobnych sprawach, a tym samym przewidywalność orzeczeń sądowych dla stron. W przypadkach podobnych, typowych, zasądzanie znacząco rozbieżnych kwot zadośćuczynienia powodowałoby niepożądany stan niepewności prawa.

W sprawie niniejszej pozwany neguje więc zasadność przyjęcia, iż jakakolwiek kwota przyznana tytułem zadośćuczynienia pieniężnego ma charakter symboliczny. To, że kwota ta nie podlega kalkulacji w cywilistycznym rozumieniu straty majątkowej nie oznacza, iż kwoty te nie podlegają miarkowaniu. Wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego, kwota 1 000 000 zł nie byłaby i nie jest kwotą symboliczną, a kwotą odpowiadającą przykładowo ponad 50 latom pracy zawodowej osoby otrzymującej wynagrodzenie na poziomie minimalnego lub też kwocie odpowiadającej ponad 277 wysokości kosztów zastępstwa procesowego w sprawie, w której wartość przedmiotu sporu wynosi, jak w przedmiotowej sprawie, więcej niż 50 000 zł. Czym innym jest ocena, iż żadna kwota nie zaspokoi roszczeń oraz nie skompensuje doznawanej przez powoda krzywdy, czym innym, iż jakakolwiek zasądzona kwota będzie symboliczną. Miarkowanie kwoty odpowiedniej winno więc być poczynione bez względu na wysokość roszczenia, a więc także co do żądanej przez powoda kwoty 92 000 zł. W ocenie pozwanego zaś Sąd Okręgowy nie dokonał takiego miarkowania, bowiem prócz stwierdzenia faktu, iż powód doznał ujemnych przeżyć natury emocjonalnej, jedynym argumentem wskazanym w uzasadnieniu wysokości zasądzonej kwoty były aktualne relacje panujące w społeczeństwie oraz kwoty zasądzone w tego typu procesach, jednak bez ich przytoczenia i analizy. Stan taki pozbawia zaś tak strony procesu, jak i sąd odwoławczy możliwości weryfikacji stanowiska Sądu I instancji. Racje wskazane w uzasadnieniu wyroku można bowiem uznać za wystarczające i adekwatne także, gdyby Sąd I instancji zasądził pełną kwotę roszczenia, kwotę znacznie niższą, niż kwota ostatecznie zasądzona, jak i w sprawie, która dotyczy innego stanu faktycznego - także bowiem w takiej sprawie równie uzasadnione, lub jak to ocenia pozwana - nieuzasadnione będzie argumentacja odwołująca się do faktu stosunków panujących w społeczeństwie oraz kwot zasądzonych w tego typu sprawach.

W ocenie skarżącego zasądzona kwota jest rażąco wygórowana i nie stanowi kwoty uwzględniającej przytoczone kryteria szacowania tego typu roszczeń, a prowadzi do ustalenia łącznej kwoty zadośćuczynienia znacznie przekraczającej kwoty ustalane w innych tego typu przypadkach. Należy zaznaczyć, iż w przedmiotowej sprawie taka indywidualizacja nie znajduje podstaw faktycznych, gdyż konsekwencje zdarzenia, choć bolesne, nie odbiegają od typowych w tego typu wypadkach. Pozwany wskazał, iż prócz zmarłej córki powód posiada jeszcze syna oraz wnuczkę, jak i małżonkę, z którymi tworzy normalną, funkcjonalną rodzinę, a tym samym nie doszło do doprowadzenia powoda do sytuacji osamotnienia. Co ważne, nie została mu również odebrana szansa na otrzymanie wsparcia od bliskich w okresie starości.

Biorąc pod uwagę powyższe, pozwany na podstawie własnych ustaleń uznał za zasadne nie kwestionowanie roszczeń powoda co do kwoty 50 000 zł, która będzie adekwatna z punktu widzenia rekompensaty krzywdy doznanej przez powoda.

Pozwany uznał, iż roszczenia przekraczające powyższe uznanie, tak w kontekście innych spraw tego rodzaju, jak i ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji są nadmierne i wygórowane w stopniu rażącym, i prowadzą do nieuzasadnionego przysporzenia po stronie powoda. Zasądzona kwota tytułem zadośćuczynienia, powiększona o

dotychczasowe wypłaty prowadzi do ustalenia krzywdy na poziomie nadzwyczajnym, znacznie wybiegającym ponad normatywne granice kompensacji, ograniczonej do poziomu „odpowiedniego”, a nie nieograniczonego lub oddającego subiektywne przekonanie o pełni kompensacji. W przedmiotowej sprawie taka indywidualizacja nie znajduje podstaw faktycznych, gdyż konsekwencje zdarzenia, choć bolesne, nie odbiegają od typowych w tego typu wypadkach.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty okazały się nieuzasadnione.

W pierwszym rzędzie Sąd Apelacyjny zważył, że pozwany nie kwestionował w toku procesu, ani w apelacji wskazanych przez powoda podstaw faktycznych dochodzonego roszczenia. Nie podnosi też zarzutów co do dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny materiału dowodowego, a także ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzeń uzasadniających uwzględnienie powództwa. Sąd Apelacyjny przyjmuje więc powyższe ustalenia za własne, dzieląc je w całości.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest trafny podniesiony w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym wnioskowanym w toku procesu dowodom odmówił mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. To zaś, że zdaniem pozwanego okoliczności przytoczone przez Sąd Okręgowy nie są wystarczająco doniosłe i znamienne, by uznać je za podstawę określenia kwoty zadośćuczynienia w wysokości ustalonej zaskarżonym wyrokiem, nie uzasadnia powyższego zarzutu. Może natomiast stanowić przesłankę postawienia Sądowi Okręgowemu zarzutów naruszenia prawa materialnego. Sąd Apelacyjny zważył też, że zarzuty apelacji dotyczą w znacznej części, nie pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a motywów wygłoszonych po jego ogłoszeniu. Jednak motywy, ze względu na ich odformalizowanie, ulotność, a także skrótowość, nie są tożsame z uzasadnieniem, o którym mowa w art. 328 § 1 i 2 k.p.c., a ich treść nie podlega kontroli instancyjnej. Natomiast zawarte w pisemnym uzasadnieniu wyroku wskazania co do sposobu wymierzania przez Sąd Okręgowy wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia czynią bezpodstawnymi zarzuty błędnej oceny i wyboru przesłanek, którymi sąd winien się tu kierować.

W toku procesu pozwany kwestionował podstawę materialnoprawną żądania powoda wywodząc, że nie jest dopuszczalne dochodzenie roszczenia o zadośćuczynienie za śmierć bliskiej osoby w oparciu o konstrukcję naruszenia dóbr osobistych w odniesieniu do zdarzeń mających miejsce przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., czyli przed dniem 3 sierpnia 2008r. (jak to ma miejsce w tej sprawie) oraz, że więzi rodzinne nie stanowią dobra osobistego w rozumieniu art. 23 k.c., a nadto naruszenie dobra osobistego innego, niż zdrowie i życie, nie może stanowić podstawy przyjęcia odpowiedzialności z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, albowiem ubezpieczyciel ponosi jedynie odpowiedzialność gwarancyjną w granicach wyznaczonych przez warunki umowy ubezpieczenia. Sąd Okręgowy wyczerpująco odniósł się do powyższych kwestii, powołując się na brzmienie istotnych w tej sprawie przepisów prawa materialnego oraz dorobek orzecznictwa i doktryny. Wprawdzie na obecnym etapie procesu pozwany powyższych zarzutów nie podtrzymuje, jednak ze względu na obowiązek sądów powszechnych stosowania prawa materialnego bez względu na twierdzenia i zarzuty stron, Sąd Apelacyjny ponownie rozważył zasadność powództwa w świetle art. 448 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Okręgowy wykładnia wyżej powołanych przepisów, przy uwzględnieniu faktu i daty wejścia w życie art. 446 § 4 k.c. jest prawidłowa i odpowiada wykładni przyjętej powszechnie w orzecznictwie w ślad za uchwałą Sądu Najwyższego z 22 października 2010 r., III CZP 76/2010, (...) nr (...) (OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42, z glosami: B. Lackorońskiego, M. Łolika, M. Wałachowskiej, OSP 2011, nr 9, poz. 96; M. Warcińskiego, P.. 2012, nr 1-2, s. 101, i K. Pachnika, R.Pr. 2012, nr 126, dodatek naukowy, s. 22, oraz z omówieniem M. Kućki, (...) 2011, nr 3, s. 101), w której Sąd Najwyższy uznał, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed 3 sierpnia 2008 r. i dalszymi orzeczeniami tego Sądu, a także w ślad

za uchwałą Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/2012 ((...) nr (...), OSNC 2013, nr 7-8, poz. 84, z omówieniem Z. Strusa, P. 2013, nr 5-6, s. 206), w której Sąd Najwyższy orzekł, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłącza z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Stanowisko Sądu Okręgowego w tym względzie Sąd Apelacyjny podziela, jako trafne, uznając zastosowanie w tej sprawie wskazanych przepisów prawa materialnego za prawidłowe.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest też uzasadniony podnoszony w apelacji zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez uznanie, iż w ustalonym stanie faktycznym sprawy kwota 90 000 zł stanowi kwotę odpowiednią tytułem zadośćuczynienia za krzywdę powoda doznaną wskutek śmierci córki. Sąd Apelacyjny zważył, że w stanie faktycznym tej sprawy nie budzi wątpliwości, że dobro osobiste powoda w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej, podlegającego ochronie na podstawie art. 23, 24 i 448 k.c., zostało poważnie naruszone na skutek zawinonego przez sprawcę wypadku działania, w wyniku którego powód utracił 22 letnią córkę. Przy czym, jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, naruszenie to, ze względu na specyfikę chronionego dobra, nie może być zrekompensowane w żaden inny sposób, niż poprzez przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd Okręgowy trafnie też ocenił, że w sprawie niniejszej powód udowodnił, że jego więzi rodzinne z córką odpowiadały standardom prawidłowej, stabilnej, dobrej rodziny, w której ojciec i córka są ze sobą silnie związani emocjonalnie przez całe swoje życie (stosownie do jego etapów). Doznany przez niego uszczerbek jest więc bardzo znaczny. Cierpienie powoda wywołane zerwaniem tych więzi, przedwczesnym i niespodziewanym zburzeniem stabilnej sytuacji rodzinnej, nie wynika też z jego słabej konstrukcji psychicznej, a jest adekwatne do poważnych rozmiarów doznanej krzywdy. Sąd Okręgowy wskazał też na przesłanki, którymi kierował się ustalając kwotę zadośćuczynienia: ciężar gatunkowy naruszonego dobra osobistego, zasługującego w hierarchii wartości na wzmózoną, w porównaniu z innymi dobrami, ochronę, a także fakt, że naruszenie tego dobra, z uwagi na jego nieodwracalność, stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Zatem chybione są te wywody apelacji, które zmierzają do przypisania Sądowi Okręgowemu intencji stosowania wobec pozwanego represji majątkowej oraz arbitralnego ustalania sumy stanowiącej odpłatę za doznany uszczerbek.

Sąd Okręgowy dokonał też wyczerpującej i trafnej oceny wysokości kwoty dochodzonej przez powoda w świetle przesłanek wskazanych w art. 448 k.c. – kompensacyjnej roli zadośćuczynienia i wynikającego z niej obowiązku zasądzenia świadczenia w wysokości odpowiedniej do znaczenia chronionego dobra, o wartości odpowiedniej do stopy życiowej społeczeństwa, odczuwalnej w świetle warunków gospodarki rynkowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługują też na uwzględnienie te wywody apelacji, które oparte są na twierdzeniu, że cierpienie i krzywda powoda są obiektywnie mniej dolegliwe, od cierpień i krzywdy, których by doznawał nie mając już innych członków najbliższej rodziny. To bowiem, że powód ma rodzinę nie pomniejsza jego krzywdy wynikłej ze śmierci córki, prawidłowo ustalonej przez Sąd Okręgowy. Zła sytuacja rodzinna powoda mogłaby zaś stanowić ewentualną podstawę rozważenia przyznania mu zadośćuczynienia w większym jeszcze rozmiarze. Sąd Okręgowy trafnie bowiem uznał, że to, iż powód nie pozostaje osobą samotną, nie wpływa na rozmiar jego cierpienia wynikającego z definitywnej utraty relacji z córką.

Sąd Apelacyjny zważył też, że powód wystąpił z pozwem w tej sprawie w lipcu 2015r. Sąd Okręgowy zasadnie więc ocenił wysokość należnego mu zadośćuczynienia według stanu na datę orzekania, co znalazło wyraz także w rozstrzygnięciu o odsetkach za opóźnienie w zapłacie tej kwoty.

Sąd Apelacyjny miał też na uwadze, że choć kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest obiektywnie znaczna, nie można jej uznać za rażąco wygórowaną. Jak trafnie wywodzi powód w odpowiedzi na apelację, istotna jest tu waga chronionego dobra (więź rodzinna łącząca dobrego ojca z kochającą córką) i sposób jego naruszenia (zawinione przez sprawcę wypadku zdarzenie powodujące nagłą i niespodziewaną śmierć 22 córki powoda), a także ostateczność i nieodwracalność zdarzenia naruszającego to dobro. Przy czym pozwany nie wskazał żadnych

konkretnych okoliczności, które winny wpłynąć na miarkowanie tej kwoty. W żadnym bowiem razie okolicznością taką nie jest deklarowana przez pozwanego potrzeba standaryzacji zasądzanych zadośćuczynień.

Z tych wszystkich względów, uznając apelację pozwanego za nieuzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł, jak w sentencji, na zasadzie art. 385 k.p.c. oraz orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.).